



LIST DO LUDZI

Człowieku, Czytelniku,
mój nieznany Przyjacielu!

Czy widziałeś dziś siebie? Zadaję to banalne pytanie, gdyż poza sobą w porannym lustrze nie widziałeś nic poza nie uczesaną fryzurą, zaciętą brodą, rozmazanym makijażem. Ile poświęciłeś dziś dla siebie? Dla swego serca, dla swojej duszy, dla swojego człowieczeństwa? Co zauważyłeś dziś?

Czy w całym tym zgiełku codzienności zauważyłeś kogoś oprócz siebie? Czy zauważyłeś to, że świeci słońce, pada deszcz? Za czym tak gonisz? W jakim celu wstajesz rano, czy tylko po to by załatwić to co jest codziennością i nie pozwala Ci na spojrzenie w przyszłość? Ile razy dziś uśmiechnąłeś się do innego człowieka?

Czy zauważyłeś w nim kogoś nadzwyczajnego? Zwróciłeś uwagę na rysy jego twarzy? Wiele razy odkrywamy to, co straciliśmy wtedy, gdy nie możemy już tego odzyskać, gdy wszystko już się skończyło, gdy nie ma na nic czasu, a przecież tak niewiele potrzeba.

Czasami ktoś tak jak Ty zabiegany - potrzebuje chwili uwagi, potrzebuje uśmiechu, najwykleszego w świecie uśmiechu, potrzebuje być zauważony. Nie bądź tylko sam na tym świecie. Poza Tobą istnieje wiele innych, równie ważnych istot, które są często samotne, chore, które nie potrafią sobie poradzić same; te istoty to ludzie, często odziani w stare, niedobre rzeczy, z głowami opuszczonymi nisko, bo brak im odwagi na to by spojrzeć i poprosić o pomoc.

Tak wiele możemy zrobić w naszym życiu, a tak bardzo się tego boimy. Myślimy sobie w duchu, ale co powiedzą inni? Co ja z tego będę miał? Kto mi pomoże? Albo kto pomógł mi, gdy ja potrzebowałem? Nauczyliśmy się wyceniać nasze czyny, nadaliśmy im cenę w zależności od tego ile siebie musieliśmy poświęcić, tylko po co? Któregoś dnia stracimy to wszystko i zakopią nasze ciała, a to co teraz robimy na nic się nie przyda.

*O ile pewniej będzie odejść z tego świata z poczuciem własnej dobroci, z przekonaniem, że byłem człowiekiem, że jednak coś w życiu osiągnąłem - radość, bycia obecnym dla innych. I mimo iż to nie jest proste i wymaga wiele pracy – **wejrzyj w siebie**, zauważ kim jesteś, jakie jest Twoje serce, co jeszcze możesz zrobić dobrego dla innych, nie bądź zatwardziałą imitacją człowieka, bądź sobą - takim jakim znasz sam siebie najlepiej, jakim jesteś kiedy nikt tego nie słyszy, nie widzi. Podziel się sobą z innymi, swoją miłością, uczynnością, uśmiechem, przecież to nic nie kosztuje.*

A ja gwarantuję, że następnego dnia, a nawet tego samego wieczora będziesz kładł się spać z myślą, że zrobiłeś coś pięknego, nawet jeśli nie usłyszałeś słowa... dziękuję?!

Andrzej